IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 110)**

z dnia 9 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 110)

9 lutego 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2022) 37 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 2020/2093 określające wieloletnie ramy finansowe na lata 2021–2027 (COM(2021) 569 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 21 lutego 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: Konrad Szymański minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Piotr Wawrzyk sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Anna Marciniak** i **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Zofia Szpringer** naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich państwa posłów, witam pana ministra Wawrzyka, witam osoby towarzyszące, witam obsługę, sekretariat naszej Komisji, witam wszystkich gości, wszystkich uczestniczących w tym posiedzeniu Komisji poprzez osobistą obecność, ale również poprzez obecność zdalną. Witamy również pana ministra Szymańskiego.

Szanowni państwo, przystępujemy do stwierdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Bardzo proszę o rejestrowanie się. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przystępujemy do realizacji pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Jest to dokument w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej **COM(2022) 37**. Czy do wymienionego przeze mnie dokumentu państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komi-**

sja postanowiła nie zgłaszać uwag do wyżej wymienionego dokumentu. Na tym zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 2020/2093 określające wieloletnie ramy finansowe na lata 2021–2027 (COM(2021) 569 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana Konrada Szymańskiego, ministra do spraw Unii Europejskiej. Pan minister zabierze głos zdalnie. Już go widzimy na naszych ekranach. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ta propozycja rewizji wieloletnich ram finansowych jest ściśle bezpośrednio powiązana z propozycjami wprowadzenia nowych środków własnych dla finansowania działalności UE i tylko w tym świetle należy ją postrzegać. Zakłada ona zwiększenie pułapów o alokacje Funduszu Społeczno-Klimatycznego. On jest z kolei częścią szerszego pakietu nowej polityki klimatycznej Fit for 55. Gdyby środki generowane przez nowe zasoby własne, tak jak one są zaproponowane aktualnie przez Komisję, były wyższe, oznaczałoby to możliwość szybszej spłaty Europejskiego Instrumentu Odbudowy już od roku 2024. Podobnie jak przez wszystkie lata prowadzenia negocjacji na temat WRF, a także nie tylko wydatkowania, ale i finansowania WRF UE, Polska sprzeciwia się takim modelom środków własnych, które prowadzą do niestabilności, a w szczególności które mają charakter regresywny. Regresywny, czyli taki, który powoduje, że gospodarki biedniejsze proporcjonalnie płaca więcej niż najbogatsze państwa UE. To jest niezgodne nie tylko z naszymi oczywistymi interesami finansowymi w tej sprawie, ale również niezgodne z protokołem 28 do traktatu, gdzie wszyscy wspólnie założyliśmy, że rozwój środków własnych UE nie może prowadzić do regresywności, nie może prowadzić do takich nierówności, jeśli chodzi o obciążenia poszczególnych gospodarek UE.

Z tego powodu Polska przez lata już prowadzenia negocjacji WRF, które poprzedziły przyjęcie wieloletnich ram finansowych w roku 2020, zdecydowanie sprzeciwiała się takim środkom, które oparte są na przykład o dochody z systemu ETS. Wszystkie modele, które są nam znane, wszystkie modele, które były proponowane w tej sprawie, tak poprzednio, jak i te, które mamy przed sobą aktualnie, powodują bardzo daleko idącą regresywność, bardzo daleko idącą niesprawiedliwość rozłożenia kosztów finansowania UE. To jest zasadniczy powód, dla którego Polska sprzeciwia się przyjęciu tych środków własnych, a co za tym idzie, rewizji wieloletnich ram finansowych, która mogłaby skutkować, która byłaby związana z przyjęciem takich środków własnych. Środki własne oparte o ETS, chciałbym to podkreślić, były odrzucone w ramach negocjacji wieloletnich ram finansowych. Polska była tu jednym z głównych państw, które sprzeciwiały się takiemu rozwiązaniu. To był powód, dla którego wśród środków własnych, które uzgodniono wtedy, w grudniu, jest tylko i wyłącznie opłata oparta o wskaźnik nieprzetworzonego plastiku. Natomiast te zobowiązania dotyczące prowadzenia dalszych prac nad środkami własnymi, na przykład opartymi o ETS, mają charakter czysto polityczny i dzisiaj właśnie Komisja wychodzi z nowymi propozycjami, które niestety mają dokładnie te same wady, z jakimi mieliśmy do czynienia przez lata poprzedzające dopięcie negocjacji WRF.

Oczywiście doceniamy wysiłki Komisji Europejskiej, aby odpowiedzieć na problem, także polskie oczekiwania dotyczące walki z ubóstwem klimatycznym. Tak odbieramy propozycję wprowadzenia Funduszu Społeczno-Klimatycznego, ale nie może to być oparte o system zasobów własnych czerpanych z systemu ETS. Zdecydowanie lepsza byłaby formuła analogiczna do Funduszu Modernizacji, formuła pozabudżetowa, która swoją drogą nie wymagałaby jednomyślnej zmiany wieloletnich ram finansowych, która by zakładała podobny klucz dystrybucji środków, które mają służyć przeciwdziałaniu ubóstwu energetycznemu, ale by nie miała tej zasadniczej wady, jaką jest pozycja płat-

nika netto mniej rozwiniętych gospodarek UE. Aktualny model Funduszu Społeczno -Klimatycznego oznacza, że Polska byłaby płatnikiem netto do tego Funduszu, mimo wprowadzenia mechanizmu korekcyjnego, który ogranicza wysokość przepływu transferów opartych o ten system do 150% proporcji DNB. Czyli w przypadku Polski nasz udział w systemie ETS to jest aktualnie 10,5%, nasza składka oparta o DNB to są 4%, przy założeniu mechanizmu ograniczającego tę regresywność, ona i tak urosłaby do skali 6%. A więc mielibyśmy oczywistą zmianę sytuacji finansowej Polski, jeżeli chodzi o finansowanie budżetu wieloletniego. Dlatego jesteśmy przeciwni takiemu modelowi środków własnych UE. To nie oznacza, że Polska jest przeciwna co do zasady środkom własnym UE. Jesteśmy otwarci na tę rozmowę. W wielu obszarach premier przedstawiał własne propozycje uruchomienia tego typu mechanizmów, natomiast one muszą spełnić jedno podstawowe kryterium: nie mogą prowadzić do sytuacji, że biedniejsze, słabsze gospodarki płacą więcej niż najbardziej rozwinięte gospodarki. Niestety tego kryterium nie spełnia proponowana rewizja decyzji o zasobach własnych i powiązana z nim, aczkolwiek trzeba powiedzieć jasno, wtórna propozycja związana z rewizją wieloletnich ram finansowych. To jest stanowisko rządu w tej sprawie i uzasadnienie stanowiska rządu. Liczę, że będzie ono przyjęte i poparte przez posłów w Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawca do tego dokumentu jest pan poseł Dariusz Rosati. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście mamy pewien kłopot z tą propozycją Komisji. Kłopot, który pan tutaj zarysował w pewnym zakresie, ale mam wrażenie, że trzeba zacząć tę dyskusje od celów, czemu ma służyć cała ta zmiana, a następnie zastanowić się, na ile poszczególne elementy propozycji Komisji są w ogóle dla nas potrzebne czy konieczne, czy niepotrzebne. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że jest zgoda Rady od ubiegłego roku co najmniej co do tego, że należy poszukiwać nowych zasobów własnych. Jak rozumiem, na tego typu konkluzje zgodził się też polski rząd. Jak rozumiem z wypowiedzi pana ministra, wątpliwości budzi tylko wykorzystanie dochodów z ETS-u w proporcji 25% do tego, aby był to po prostu zasób własny Komisji przeznaczony na wydatki wspólne. To jest z pewnością kwestia, o której można dyskutować i którą trzeba negocjować z innymi partnerami. Chciałem przy okazji zapytać pana ministra, czy rząd polski ma zastrzeżenia do pozostałych proponowanych nowych zasobów własnych, przede wszystkim zarówno do podatku węglowego granicznego, jak i udziału w podatkach korporacji transnarodowych, jak również, jeśli chodzi o udział czy utworzenie nowego zasobu własnego z udziału w dochodach z ETS-u, czy w tym zakresie sprzeciw rządu polskiego obejmuje też te nowe dziedziny gospodarki, które mają być objęte systemem ETS-u, przede wszystkim przez transport morski, rozszerzenie, jeśli chodzi o transport lotniczy, i to, co budzi na pewno niepokój, budynki i transport lądowy. Chciałbym w tej sprawie zapytać, czy rząd polski dostrzega możliwość, żeby w tej sprawie – bo to byłyby całkiem nowe ETS-y, czy w tej sprawie można uzyskać jakiś kompromis czy porozumienie w ramach UE, tak żeby część tych środków mogła być przeznaczana na nowe zasoby własne, a to nie powodowałoby wzrostu tej regresywności, o której mówił pan minister. To po pierwsze.

Rozumiem, że nie ma wątpliwości, jeśli chodzi o Fundusz Społeczno-Klimatyczny. Rząd popiera tę inicjatywę. W tej chwili przewidziane jest z grubsza 20 mld zł na siedem lat, od 2025 do 2032 r., czyli łącznie na osiem lat. Czy rząd polski nie widzi potrzeby, aby ten Fundusz był w jakiś sposób zwiększony, rozbudowany? Czy mamy jasność co do tego, jak środki z tego Funduszu byłyby dzielone, i czy w tym rachunku, który pan minister przedstawił, że stalibyśmy się płatnikiem netto, jeśli chodzi o te dodatkowe zasoby własne płacone do UE z tytułu ETS, czy to, jakie pieniądze dostawalibyśmy w ramach Społecznego Funduszu Klimatycznego, w jakiś sposób – w jaki – rekompensuje dodatkowe ewentualnie koszty, jakie musielibyśmy ponosić z tytułu tych nowych zasobów własnych.

Po trzecie, podzielam stanowisko rządu, że właściwie nie ma potrzeby, żeby przyspieszać spłaty pożyczek zaciągniętych przez Komisje w celu sfinansowania Europejskiego

Planu Odbudowy. Pierwotnie one miały być spłacane od 2028 r. do 2058 r. Nie wiem, dlaczego pojawił się pomysł, aby zacząć te spłaty już od 2014 r., obciążając w ten sposób najbliższe lata wydatkami z tego tytułu. Prosiłbym też o wyjaśnienie, bo nie znalazłem w dokumentach Komisji wyjaśnienia tego, dlaczego ma być ta spłata. Owszem, ustalenia co do terminów spłat dopuszczają taką możliwość, że gdy pojawią się ekstra pieniądze, pan o tym wspominał, panie ministrze, to można rozpocząć spłatę. Ale można, a nie jest to jakiś obowiązek. Prosiłbym więc o jakieś jasne stanowisko.

Wreszcie przechodzę do sprawy, która tu też budzi mój niepokój, muszę powiedzieć. W stanowisku rządu na końcu mamy takie ultymatywne stwierdzenie. Pozwolę sobie zacytować: „Rząd RP nie poprze proponowanej rewizji wieloletnich ram finansowych do czasu wypłaty środków przewidzianych w polskim Krajowym Planie Odbudowy oraz przyjęcia aktów legislacyjnych składających się na pakiet Fit for 55 w brzmieniu uwzględniającym cele negocjacyjne Polski”. To stwierdzenie to jest trochę wywrócenie stolika. Bo pan mówi, że w ogóle się na nic nie zgodzimy, dopóki nie dostaniemy pieniędzy z KPO. KPO jest zupełnie odrębnym tematem w stosunku do tego dokumentu i do wieloletnich ram finansowych itd., jednym słowem do tego, co jest przedmiotem proponowanych regulacji. Co więcej, proponuje pan w imieniu polskiego rządu również przebudować pakiet Fit for 55, na który polski rząd się zgodził w ubiegłym roku.

Mam więc wątpliwości. To nie jest dobra tradycja negocjowania, że jeżeli czegoś się nie może dostać w dziedzinie A, to mówimy: a to my zablokujemy dziedzinę B czy C. Bo to jest sprzeczne z zasadą lojalnej współpracy w ramach UE. Ale, rozumiem, rząd Prawa i Sprawiedliwości znalazł się w pewnej pułapce czy w potrzasku ze względu na wcześniejsze swoje decyzje i chwyta się brzytwy, można powiedzieć. Oczywiście teoretycznie jest możliwe zablokowanie tych wszystkich zmian. Bo zmiany WRF dokonywane są jednomyślnie, rząd polski może zawetować te zmiany i przytrzymać UE przez pół roku, rok, dwa, może więcej, licząc na to, że po pierwsze, Komisja Europejska odblokuje pieniądze z KPO i po drugie rządowi polskiemu uda się wymusić na innych państwach zmianę przyjętego już planu Fit for 55.

Chciałbym więc w tym kontekście, bo to jest dla mnie właściwie kluczowa sprawa, zapytać, jakie tu są oczekiwania rządu. To znaczy, czy oczekiwanie na to, że Komisja postawiona w obliczu takiego szantażu zgodzi się wypłacić środki z KPO bez wypełnienia przez Polskę warunków dotyczących praworządności, o czym wszyscy wiemy. To jest przede wszystkim likwidacja Izby Dyscyplinarnej, ale nie tylko, także przywrócenie sędziów do pracy, rozwiązanie istniejącej „neo-KRS”, powołanie nowej itd. Zatem, czy rząd polski uważa, że taki szantaż wobec Komisji będzie skuteczny? To po pierwsze. I czy on będzie skuteczny? Moim zdaniem to naprawdę zakrawa o jakąś fantastykę. W tej chwili rząd polski doprowadził do tego, że będą przeprowadzone odpowiednie korekty w planie Fit for 55,na który się zgodziliśmy, powtarzam po raz kolejny, i będziemy mieli zielone światło ze strony innych państw członkowskich, większości państw członkowskich na to, żeby dokonać takich zmian, które będą uwzględniały cele negocjacyjne Polski, o których zresztą w dokumencie się nie pisze. Ale można się domyślić, że Polska chciałaby pewnie złagodzenia tych wszystkich celów klimatycznych i być może też zwiększenia środków, które płynęłyby do polskiej gospodarki. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby podejmować takie działania, tylko chciałbym zapytać o realność tych oczekiwań.]

Ostatnia uwaga, jeśli chodzi o KPO. Wiązanie, tak jak powiedziałem, robienie takiego *iunctim* pomiędzy rzeczami, które nie mają ze sobą związku, to jest dość kiepska tradycja negocjacyjna, stosowana w negocjacjach Wschód – Zachód od wielu lat itd., ale to oczywiście nie są negocjacje, które się prowadzi w ramach sojuszu czy w ramach ugrupowania państw sobie przyjaznych. Ale nie wiem, czy państwo sobie zdają sprawę, że odpowiedzialność za blokowanie środków z KPO ponosi nie Komisja Europejska, tylko polski rząd. To znaczy Komisja Europejska ma podstawę prawną do tego, żeby tych środków nie zatwierdzić, tego planu nie zatwierdzić, w sytuacji, kiedy nie są wypełnione rozmaite warunki opisane w rozporządzeniu ustanawiającym Europejski Plan Odbudowy, a jednym z tych warunków jest między innymi wypełnienie rekomendacji zawartych w *Country Specific Recommendations*. Tam czytamy od kilku lat, powtarza się postulat Komisji, który brzmi następująco: poprawa klimatu inwestycyjnego w Polsce poprzez zapewnienie

niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Polski rząd przez kilka lat konsekwentnie ignoruje tę rekomendację. Komisja ma tu podstawę prawną, żeby w takim razie po prostu czekać na to, aż rząd wypełni te warunki, i dopiero potem uruchomić środki z KPO. Zwracam uwagę, że czasu mamy jeszcze trochę, ale nie tak znowu dużo, i jeżeli nie będziemy w stanie do końca bieżącego roku tego załatwić, to prawdopodobnie stracimy te pieniądze całkowicie. Co więcej, w kontekście wypowiedzi niektórych przedstawicieli obozu Zjednoczonej Prawicy, że w takiej sytuacji Polska wycofa się w ogóle z KPO, żeby nie uczestniczyć w finansowaniu Europejskiego Programu Odbudowy, budzą zdumienie, bo Polska przecież podpisała wszystkie dokumenty i przyjęła w drodze ratyfikacyjnej w Polsce, tu, w maju ubiegłego roku, w tej izbie przyjęła decyzję Rady o zasobach własnych, która zobowiązuje nas do uczestniczenia we współfinansowaniu pożyczek zaciąganych przez Komisję Europejską na rzecz finansowania Europejskiego Programu Odbudowy. Więc ja nie wiem, te groźby czy zapowiedzi, że Polska się wycofa z Europejskiego Programu Odbudowy, oznaczają, że nie dostaniemy tych 250 mld zł, o które rząd wnioskował, ale dodatkowo będziemy musieli płacić za pożyczki zaciągane przez Komisję w imieniu całej UE. Nasz udział wynosi, tak jak pan minister powiedział, około 4% w tym komponencie dotacyjnym. Z 390 mld euro to jest mniej więcej 16 mld ero, czyli około 70 mld zł. Proszę nas więc tutaj oświecić, jak rząd chce rozwiązać te wszystkie łamigłówki i czy te zapowiedzi wyjścia z KPO to znowu jest jakaś zasłona dymna, która ma odwrócić uwagę od rzeczywistych problemów, czy to jest w ogóle jakiś plan polityczny, bo my tutaj, to znaczy, nie wiem, pewnie państwo do pewnego stopnia też zdajecie sobie sprawę, ale my wyraźnie widzimy, że w tych najważniejszych sprawach rząd utracił możliwość podejmowania sensownych decyzji. To dotyczy nie tylko problemu rozwiązania sporu z UE i z Komisją Europejską, gdzie mamy wyraźnie sytuację, że grupa antyeuropejskich radykałów w obozie Zjednoczonej Prawicy trzyma ten rząd za gardło i nie pozwala zrobić ani kroku. Ale to dotyczy też obszaru walki z pandemią, akcji szczepień itd., gdzie też istnieje kompletny paraliż, jakaś bezradność rządu, który nawet jeżeli proponuje jakieś inicjatywy, dość poronione, jak ostatnie lex Kaczyński, to one nie zyskują poparcia nawet we własnym obozie politycznym.

Panie ministrze, niech pan więc po pierwsze nas oświeci co do tych pytań, które zadałem. Po drugie, niech pan nas uspokoi, że te pieniądze jednak do Polski dotrą.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Agnieszka Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałam kontynuować ten wątek, który podjął pan poseł Rosati dotyczący dokumentu i tego, co się dzieje wokół w ogóle finansów unijnych, które powinny trafiać do Polski. Mam jedno konkretne pytanie do pana ministra, ale prosiłabym o poważną odpowiedź. Bo ja się domyślam, że przynajmniej publicznie wypowiedź pana europosła Bielana jest traktowana jako jakaś gra albo jakaś wypowiedź zupełnie indywidualna, ale zwrócę uwagę na to, że pan europoseł Bielan jest politykiem wspierającym obecną ekipę rządzącą. Jego słowa są słyszane nie tylko w Polsce i te groźby, które on stosuje, a które w jakimś sensie są też potwierdzone w tym dokumencie, nie działają na rzecz polskich interesów. Zagraniczna polityka europejska polskiego rządu, która jest polityką konfliktu, nie leży w interesie Polski. Wiem, że bardzo łatwo mówić o tym, że polski rząd, podpierając się dumą, walką o suwerenność i też mówieniem o polskich interesach, niestety w swoich działaniach potwierdza, że skutki są dokładnie odwrotne. To wszystko, co się dzieje na forum europejskim w sprawie Polski, nie jest winą przebrzydłych urzędników europejskich, tylko jest winą konkretnych działań przedstawicieli polskiego rządu, panie ministrze.

W związku z tym chciałam zapytać, czy ta wypowiedź pana europosła Bielana, ale też wypowiedź chociażby wczoraj jednego z wiceministrów tutaj na posiedzeniu Komisji, który de facto potwierdził, że równie dobrze tych pieniędzy możemy nie otrzymać, że ich nie potrzebujemy, że nam nie zależy, czy takie stanowisko przedstawicieli polskiego rządu czy osób wspierających ten rząd pomaga na forum europejskim negocjować

to, o czym pan minister mówił: lepsze warunki dla Polski, korzystne zmiany w unijnych dyrektywach czy rozporządzeniach, czy to wzmacnia pozycję Polski. I proszę o poważną odpowiedź, bo dzisiaj jesteśmy w sytuacji, w której ciągle się żartuje z tego, że opozycja mówi, że to jest krok do polexitu, ale przecież wiemy i pamiętamy, jak zaczął się brexit. Zaczął się dokładnie tak samo. Zaczął się od wykorzystywania polityki europejskiej czy antyeuropejskiej do wewnętrznych politycznych celów. Dokładnie tak zaczął się brexit. Dzisiaj dokładnie to samo robi polski rząd i przedstawiciele partii rządzącej.

Na koniec, panie ministrze, chciałam poinformować Wysoką Komisję, że jako klub Koalicji Obywatelskiej złożymy oczywiście wniosek o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia w sprawie Krajowego Planu Odbudowy. Liczymy też na poważną dyskusję, na obecność pana ministra, innych ministrów, którzy są odpowiedzialni za ten dzisiejszy bałagan, za te straty, które Polska ponosi, za brak unijnych funduszy. Tak że taki wniosek złożymy jeszcze prawdopodobnie dzisiaj. Mam nadzieję na jak najszybszą dyskusję na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pan poseł Jacek Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana ministra, ponieważ w stanowisku rządu jest napisane, że Społeczny Fundusz Klimatyczny powstanie niezależnie od tego, czy zostaną zwiększone zasoby własne o 25% z tego nowego prawa do emisji ETS-u, czyli budownictwo i transport. Czy rząd, czy pan jako przedstawiciel rządu, odrzucacie tę propozycję 25% jako wkład do zasobów własnych, czy też modyfikujecie ja na zasadzie, że być może mniejszy procent do zasobów własnych, czy tak jak jest napisane, że jeszcze nie wiemy, czy nowe prawa do emisji ETS-u zostaną przyjęte przez państwa członkowskie, bo to jest jednak dość duży wysiłek i przy obecnych cenach tych praw do emisji CO_2 to będzie rzeczywiście duże wyzwanie. Konkludując, pytanie jest następujące, czy 25% odrzucamy, bo będziemy płatnikiem netto, czy mamy propozycję inną co do tego procentu jako do zasobów własnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Dariusz Joński.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja bym chciał jeszcze troszeczkę rozszerzyć w sprawie tego, co się dzieje w tej chwili w ramach antyunijnej kampanii rządowej. Bo wystąpienie pana Bielana, który twierdzi, że Polska nie musi dostawać pieniędzy z UE, rozumiem, że wystarczy, że pan Bielan dostaje z UE. Polska nie musi. To jest jedno. Ale wczorajsze wystąpienie pana ministra Ziobry, który jest znany z podejścia antyunijnego, który twierdzi, że już od dłuższego czasu jest to rozważane. To jest drugie. Ale trzecie to jest to, co się dzieje na polskich ulicach. Państwo, i rozumiem, że to jest państwa pomysł, bo dwanaście spółek energetycznych wchodzi w ramach stowarzyszenia Polskie Elektrownie, prowadzi kampanię na terenie całego kraju, która ma wmówić Polakom, że te wszystkie wysokie koszty energii to jest wina UE. Ta żarówka, która wprowadza oczywiście w błąd, bo to hasło, że opłata klimatyczna UE to aż 60% kosztów produkcji energii, jest oczywiście nieprawdziwe. Eksperci twierdzą, że to jest 23%, ale żeby było lepiej, to w naszych rachunkach idzie na tę kampanię, bo spółki energetyczne płacą z naszych pieniędzy. Ponieważ ta kampania jest dość obszerna, ona jest kampanią telewizyjną, kampanią billboardową – widziałem takie skrzyżowania, gdzie po trzy billboardy państwo wywiesiliście – to ja mam takie pytanie do pana, panie ministrze. Czy ktoś w ogóle zatrzyma to szaleństwo? Bo jak patrzę na wypowiedzi i państwa działania, to przebija się absolutnie retoryka antyunijna. Pieniędzy nie musimy brać. Unia jest zła. To jest wypisz wymaluj, tak jak powiedziała tutaj przewodnicząca Agnieszka Pomaska przed chwilą, taka kampania, która już raz była widziana w Europie, w Wielkiej Brytanii, brexitowa. Państwo dokładnie się wpisujecie w to samo. Pytanie, kiedy premier, może prezes, przetnie to szaleństwo i zakończy tę dyskusję, bo Polacy po prostu tracą. Dodatkowo na to wszystko nakładają się oczywiście kary, 1 mln euro za brak ustawy

o likwidacji Izby Dyscyplinarnej. Ta propozycja prezydenta Dudy zamiany Izby Dyscyplinarnej w drugą Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, więc tak de facto jednej w drugą robi, więc nie wyczerpuje tego wyroku TSUE. Pytanie więc, kiedy to szaleństwo zostanie zakończone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę, a pozwolę sobie uzupełnić jeszcze te wszystkie pytania, które padły. Chciałbym zapytać pana ministra o tę propozycję, która została również przedstawiona w sprawie rozszerzenia systemu ETS na sektory budownictwa i transportu drogowego. Chciałbym dopytać i poprosić o więcej informacji w tym zakresie, jak bardzo będzie to miało negatywny wpływ na sytuację Polek i Polaków, na sytuację naszych obywateli, na sytuację Polski, jak ogromnym jest to zagrożeniem dla nas. Prosiłbym o tę informację. Na tym wyczerpaliśmy pytania. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Odniosę się do każdego pomysłu, projektu w obszarze WFR, KPO w momencie, kiedy zostaną one przedstawione formalnie, w ramach prac rządu. Drogą formalną się odniosę, nie za pośrednictwem komentarzy publicznych. Zakładam, że wtedy, gdyby miały się one pojawić drogą formalną, będą one jaśniejsze z prawnego punktu widzenia, bo musimy pamiętać, że odnosimy się tutaj do obiektywnych okoliczności prawnych, nie tylko do stanu stosunków politycznych. W moim przekonaniu dziś powinniśmy wszyscy, i nie mówię tutaj tylko o rządzie, w większości parlamentarnej, ale także o opozycji, skupić się na scenariuszach, pozytywnych rozwiązaniach tego sporu, ponieważ kryzys związany z KPO, ale przecież nieredukowalny tylko do KPO w relacjach między UE a Polską, jest szkodliwy zarówno dla UE, jak i dla Polski. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na to, że inicjatywy legislacyjne prezydenta to jest z całą pewnością krok w dobrym kierunku. Są one z całą pewnością wyrazem odpowiedzialności za państwo i zachęcałbym parlament, także w opozycji, do tego, aby w tym kontekście, w tej perspektywie postrzegali te działania.

Jeśli chodzi o Fundusz Społeczno-Klimatyczny, na temat którego było tych kilka pytań, to zasadniczą jego wadą jest fakt, że jest on oparty o budżet, a budżet w tym kontekście jest oparty o środek własny, który powoduje, jak mówiłem, większe obciążenia gospodarek mniej rozwiniętych, a znacznie mniejsze obciążenia najbogatszych państw UE. Tego typu kryterium sprawiedliwości fiskalnej nie jest spełnione przez tę propozycję.

Natomiast podkreśliłem również w swoim pierwszym wystąpieniu, że my oczywiście doceniamy, że Komisja Europejska poważnie traktuje nasze oczekiwania, które powtarzamy od dwóch lat, że w polityce klimatycznej muszą się znaleźć rozwiązania, które będą przeciwdziałały ubóstwu energetycznemu. Ten Fundusz jest wyrazem tego typu działań, jednakże jego model ma podstawową wadę. Jest on finansowany w sposób, który dla Polski jest niekorzystny. Polska byłaby, gdyby ten Fundusz w tym stanie był przyjęty, co prawda głównym beneficjentem tego Funduszu, ale musielibyśmy go finansować w jeszcze większym stopniu. Szczegółowe wyliczenia, pewne projekcje, chętnie udostępnię w drodze pisemnej. Jest to jednoznaczne, że nawet przy tym ograniczeniu, które tam jest słusznie wprowadzone, ograniczenie nie jest wystarczające, żeby zlikwidować regresywny charakter tego środka własnego, i z tego powodu tak rozumiany, taki model walki z ubóstwem energetycznym jest z naszego punktu widzenia nieefektywny. Nie spełnia on kryterium sprawiedliwości fiskalnej, który jest kluczowy przy ocenie tego typu projektu.

Podkreślam, że Polska zgodziła się na podniesienie celu redukcyjnego i zgodziła się wspólnie z innymi państwami na pewne reguły, które powinny rządzić legislacją w tym obszarze. To nie oznacza, że Polska zgodziła się na pakiet legislacyjny Fit for 55. Ten pakiet jest na początku prac legislacyjnych i w tych szczegółach, które mają fundamentalne znaczenie dla stanowiska polskiego wobec tego pakietu, leży cały problem. Kiedy godziliśmy się na podwyższony cel redukcji emisji, zwracam uwagę, że ustaliliśmy również, że kluczowym kryterium podziału obciążeń wynikających z polityki klimatycznej musi być PKB per capita. To jest kryterium oczywiście bardzo sprzyjające Europie Środkowej. W moim przekonaniu jest to również kryterium sprawiedliwe i propozycje

Komisji, tak jak one są przedstawione dzisiaj w tym obszarze, o którym tutaj mówimy, tego uzgodnionego kryterium oczywiście nie spełniają. Jesteśmy u początku tej drogi, nie u końca. Z całą pewnością żadne z państw członkowskich, w tym na pewno nie Polska, nie udzieliło poparcia in blanco dla jakiejkolwiek formy realizacji tych celów, o których tutaj mówimy. Te cele muszą być zrealizowane zgodnie z zasadą sprawiedliwości, z zasadą sprawiedliwej transformacji. To jest termin, który wprowadzony został do obiegu międzynarodowego przez Polskę i myślę, że on jest tutaj kluczowym punktem odniesienia.

Prawdą jest, że propozycji w obszarze środków własnych jest znacznie więcej. Nie chciałbym przekraczać swoich kompetencji, ponieważ jest to oczywiście domena Ministerstwa Finansów, ale na tym poziomie, na którym dzisiaj rozmawiamy o tej sprawie, mogę powiedzieć kilka słów. Transport lądowy i budynki to jest z całą pewnością najbardziej newralgiczny element rozszerzenia systemu ETS i powiązanego z tym budowania środków własnych. Widzę tutaj bardzo małe szanse na to, żebyśmy znaleźli porozumienie w tej sprawie, ponieważ przy tym doświadczeniu, jakie mamy z systemem ETS, doświadczeniu olbrzymiej niestabilności, olbrzymiej nieprzewidywalności, pamiętajmy, że dzisiejsze ceny ETS-u nie były przewidywane w jakichkolwiek projekcjach Komisji Europejskiej w trakcie przygotowywania tych polityk, więc nikt tutaj nie przewidział tego, co się z polityką klimatyczną stanie. Ten poziom nieprzewidywalności powoduje, że musimy być podwójnie ostrożnie, jeśli chodzi o stosowanie takich mechanizmów, tym razem w stosunku nie do anonimowej gospodarki, ale w stosunku do ludzi, w stosunku do społeczeństwa w najbardziej newralgicznych obszarach, jakimi są transport i mieszkanie. Więc to jest na pewno najbardziej krytyczny element.

Jesteśmy otwarci na rozmowę na temat transportu morskiego i lotniczego. To mogłoby spowodować przywrócenie równych reguł konkurencji, jeśli chodzi o polskiego przewoźnika lotniczego, który cały czas ma bagaż rozdysponowania uprawnień do emisji CO_2 z czasów, kiedy reguły gry na rynku lotniczym i proporcje siły na rynku lotniczym były zupełnie inne. To jest sytuacja niezwykle niekorzystna dla przewoźników rozwijających się, do których należy LOT. Jesteśmy otwarci na rozmowę na temat podatku od korporacji międzynarodowych. Zwracaliśmy uwagę na to, że na wspólnym rynku są przedsiębiorstwa, które czerpią nadzwyczajne, nieproporcjonalnie wysokie korzyści właśnie z uwagi na możliwość działania na całym wspólnym rynku. Tego typu opłata, która by wynikała właśnie z tych nadzwyczajnych korzyści wspólnego rynku, byłaby uzasadniona, ponieważ na dzisiaj UE tworzy niezwykle korzystne ramy dla funkcjonowania takich firm, natomiast pieniądze, podatki tych firm bardzo często nie są lokowane w miejscu, gdzie ta wartość nie jest tworzona. Często nie są lokowane nawet w UE, więc są powody do tego, aby o tym rozmawiać.

Tak zwany podatek węglowy, chociaż to jest nazwa myląca, jak sądzę, czyli ten mechanizm wyrównawczy na granicach, odpowiadający na problem, który mamy dzisiaj, problem związany z tym, że w gałęziach energochłonnych mamy pewien poziom handlu, pewien poziom importu, być może rosnący, z tych jurysdykcji, gdzie nie ma ograniczeń środowiskowo-klimatycznych. To jest również sprawa, do której podchodzimy otwarcie. Zwracamy uwagę tylko na jedną rzecz: aby branża energochłonna, zanim uzyska korzyści płynące z tak zwanego CBAM, czyli mechanizmu wyrównawczego, aby nie traciła darmowych uprawnień do emisji CO_2, które ma dziś, ponieważ nie możemy sobie pozwolić na taki poziom nieprzewidywalności. Musimy mieć pewność, że branże energochłonne na tym na pewno zyskają w Europie. Że nie będzie to zmiana, która się wymsknie spod kontroli, chociażby z uwagi na potencjalne spory na poziomie WTO, czego należy się spodziewać w przypadku wprowadzenia tego mechanizmu, ponieważ wiemy dzisiaj, słyszymy dzisiaj wyraźnie, że są kraje, które w oczywisty sposób są stratne na tym i z tego powodu też niezadowolone.

Reasumując, to stanowisko, które państwu zaprezentowałem, myślę, że jest stanowiskiem klarownym, logicznym wewnętrznie, zasługującym na poparcie. Polska jest otwarta na rozmowę na temat środków własnych budżetu UE, natomiast nie może się zgodzić na sytuację, w której słabsze gospodarki płacą więcej. Jeżeli te wady zostaną usunięte, to wyobrażamy sobie postęp w tych negocjacjach. To ma związek z kwestiami

polskiego KPO, a już na pewno ma związek z Fit for 55, ponieważ w przypadku środka własnego opartego o ETS to jest integralna część tego pakietu. W przypadku rewizji wieloletnich ram finansowych, rewizji pułapów, mamy do czynienia z rozwiązywaniem kwestii, która jest ściśle powiązana z Europejskim Instrumentem Odbudowy, dlatego również takie wątki znalazły się w stanowisku rządu.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam wobec tego dyskusję. Jeszcze pan poseł Rosati chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak. Pan minister nie odpowiedział na część moich pytań. My wszyscy się zgadzamy, że powinniśmy unikać regresywnych rozwiązań. Nie ma co dalej wałkować tego tematu. Natomiast wracam jeszcze do pytania o szansę uzyskania tych ustępstw, które warunkują, czy dostaniemy pieniądze z KPO. Na ile pan uważa, panie ministrze, bo mówi pan, że wszystko jest jeszcze w toku negocjacji itd. Proszę nam więc powiedzieć, czy Polska ma szanse uzyskać korzystne rezultaty, czy ma w tej sprawie sojuszników? Czy obiecuje nam pan tutaj, że załatwi pan to tak, że Polska po pierwsze będzie miała te pieniądze, a po drugie nie będziemy w stałym sporze, w sytuacji zablokowania tych wszystkich aktów prawnych dotyczących polityki klimatycznej UE? I czy pan uważa, zgodnie ze stanowiskiem negocjacyjnym, które czytałem, że rząd polski wymusi na Komisji otrzymanie pieniędzy z KPO, a dopiero wtedy zasiądziemy do negocjacji dotyczących polityki klimatycznej? Chciałbym, żeby pan mi odpowiedział na te pytania, jakie szanse pan widzi. Bo ja mam wrażenie, że pan doskonale wie, o co chodzi, kiedy mówimy, że rząd jest w tej chwili zakładnikiem niewielkiej grupy antyeuropejskich radykałów. Pan oczywiście nie może tutaj tego przyznać, ale przecież wszyscy widzimy, o co chodzi i kto jest głównym hamulcowym, jeśli chodzi o rozwiązywanie sporów z UE. Ale niech pan powie, jest pan tu przed komisją sejmową, niech pan powie, jak pan widzi szanse na to, żeby zrealizować ten postulat, który państwo tu zapisali. Że Polska nie poprze tych zmian w wieloletnich ramach finansowych, dopóki Komisja nam nie odblokuje tych środków. Ja mówiłem, że to nie Komisja blokuje, tylko wasz rząd, ale rozumiem, że pan musi tu reprezentować linię oficjalną, więc proszę nam wyjaśnić, jak pan to widzi i kiedy to może nastąpić, że wymusicie na Komisji, żeby odblokowała ten KPO dla Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść? Bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Tak, jak najbardziej. Chciałem zwrócić uwagę, bo próbowałem to zrobić na samym początku mojej pierwotnej wypowiedzi, że zmiany w obszarze środków własnych, tak jak one są tutaj proponowane, które implikują zmiany w rozporządzeniu WRF, są integralną częścią polityki klimatycznej. W tej sprawie, jeżeli chodzi o poszerzenie systemu ETS, Polska występuje w dość szerokiej koalicji państw, które nie są przekonane, czy politycznie mądrze jest wprowadzać takie zmiany przy tym poziomie niestabilności tego systemu, nieprzewidywalności tego systemu.

Natomiast myślę, że to nie tylko Polska jest autorem sytuacji, w której wynegocjowany już dawno temu przecież Krajowy Plan Odbudowy nie może zostać finalnie zaakceptowany tylko z uwagi na znacznie szerszy kontekst polityczny. To są powody, dla których ten szerszy kontekst polityczny ma swoje echa również w takich stanowiskach, które odnoszą się do wieloletnich ram finansowych, a więc sprawy, która jest bezpośrednio związana z równą dostępnością, tak jak uzgodniliśmy w grudniu ubiegłego roku, równą dostępnością pieniędzy z Funduszu Odbudowy dla wszystkich państw członkowskich. Mamy tutaj istotny problem, to się przeciąga zbyt długo. Myślę, że to się przeciąga zbyt długo nie bez powodu, ale zwracamy na to uwagę, ponieważ nie jest są to rzeczy dawno oderwane.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w tym temacie. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 569 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, chcieliśmy poprosić o głosowanie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Czy jest sprzeciw?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Chcielibyśmy się wstrzymać. Nie popieramy tego stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Czyli… Pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Rozumiem, że w tej sprawie możemy po prostu jako Komisja przyjąć opinię i chcielibyśmy zaproponować treść opinii, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej nie popiera stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Czy mamy przygotowaną tę treść opinii?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przedstawiłam. To jest jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Czy bardziej chodzi o konkluzję, którą wypowiedziałem? Co do tej ostatniej części.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie wiem, czy to ma znaczenie, szczerze mówiąc. Jest to jednoznaczne.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, jakie my tu mamy formalnie możliwości, jeśli chodzi o potraktowanie stanowiska rządu?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Myślę, że możemy przyjąć opinię…

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Albo opinię, albo… Czyli z państwa strony jest wola. Jeżeli przystąpimy za chwilę do głosowania, to chciałbym podtrzymać tę konkluzję, którą wypowiedziałem. Jeżeli ona nie uzyska akceptacji, to wtedy jednoznacznie będzie przyjęta konkluzja taka, że Komisja rozpatrzyła, ale nie podzieliła stanowiska rządu. Tak, pani przewodnicząca?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem przystępujemy do głosowania nad moją propozycją i stwierdzenia, że Komisja rozpatrzyła i podzieliła stanowisko rządu. Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o przygotowanie się do głosowania, również, a może przede wszystkim tych, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie. Przystępujemy zatem do głosowania. Kto jest za przyjęciem konkluzji, że Komisja rozpatrzyła i podzieliła stanowisko rządu? Kto z państwa posłów jest za przyjęciem takiej konkluzji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Czekamy jeszcze na oddawanie głosów.

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Czekamy na wyniki. Głosowało 20 osób. Za przyjęciem konkluzji – 10, przeciw – 10, wstrzymało się zero. Stwierdzam, że Komisja przyjęła…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie przyjęła!

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Mam już wyjaśnienie. Nie jest to głosowanie proceduralne, więc… Nie, pani przewodnicząca. Stwierdzam wobec tego, że moja konkluzja nie przeszła.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze, nie ma decyzji. Rozumiem, że wrócimy do tematu.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dobrze. Wobec tego ta konkluzja nie przeszła, opinia nie przeszła, więc wrócimy z pewnością do tego tematu na najbliższym posiedzeniu Komisji. Dzisiaj żadnej konkluzji z tego tytułu nie ma. Zamykam…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Proponuje również z udziałem pana ministra. Zgadzam się, że powinniśmy wrócić do tego tematu, ale żeby poprosić pana ministra, żeby był z nami i odpowiedział na część pytań, na które dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Jest to wniosek naturalny i nie widzę żadnych wątpliwości, tym bardziej że przecież pan minister zawsze uczestniczy w naszych posiedzeniach Komisji i również dzisiaj uczestniczył. Zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 21 lutego 2022 r. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym zaznaczyć, że przedstawione przeze mnie stanowisko odnosi się do agendy na dzień dzisiejszy. Mamy jeszcze kilkanaście dni do czasu tej Rady, więc być może agenda będzie zmodyfikowana. Na dzień dzisiejszy zakłada ona trzy punkty, czyli: dyplomacja klimatyczna, kwestia sytuacji w Bośni i Hercegowinie oraz ćwiczenia na temat cyberbezpieczeństwa.

W pierwszym elemencie zwracam uwagę, że chodzi tutaj o aspekt polegający na tym, że UE odpowiada za 8% światowej emisji gazów cieplarnianych, a pozostałe 92% to są państwa pozaunijne, stąd też rolą UE powinno być domaganie się, aby w redukcji emisji gazów cieplarnianych uczestniczyły też takie kraje jak Stany Zjednoczone, Chiny, Indie czy Rosja i do tego się sprowadza omawiany punkt w zakresie dyplomacji klimatycznej.

Jeżeli chodzi o sytuację w Bośni i Hercegowinie, to jesteśmy zaniepokojeni wydarzeniami, które w ostatnim czasie miały miejsce. Przejęcie przez instytucje Republiki Serbskiej części kompetencji władz centralnych może bowiem stanowić zagrożenie nie tylko dla przyszłości tego państwa, ale także dla stabilności całego regionu. Wszelkie próby podważania jedności i integralności terytorialnej Bośni i Hercegowiny uznajemy za niedopuszczalne i zachęcamy wszystkie strony do dialogu i porozumienia, co jest kluczowe dla wypracowania implementacji reform, które pozwolą skorzystać Bośni i Hercegowinie z planu inwestycyjnego i gospodarczego UE, a także przyczynią się do postępów na drodze do uzyskania statusu kandydata do UE. Naszym zdaniem konieczne są także dalsze reformy wyborcze i konstytucyjne, które pozwoliłyby na płynne przeprowadzenie wyborów w październiku br.

Na tej Radzie odbędą się również, a w zasadzie sfinalizowane zostaną ćwiczenia w zakresie cyberbezpieczeństwa, które rozpoczęły się 14 stycznia br. Polska aktywnie w nich uczestniczy. Angażujemy się we wszystkie obszary wymiany informacji o technicznych aspektach cyberataku. Podczas wspomnianej Rady ministrowie przetestują zdolność reakcji poziomu politycznego UE oraz sprawdzą efektywność koordynacji działań w tym zakresie.

To tyle z agendy podstawowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania państwa posłów? Nie widzę. Zatem czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 21 lutego 2022 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Wracając jeszcze mimo wszystko do pkt II, nad którym głosowaliśmy, chciałbym tylko państwa poinformować, że nie wiem, dlaczego mój głos nie został zarejestrowany. Wyraźnie podnosiłem rękę i prowadziłem te obrady. Wyraźnie podnosiłem rękę jako głos za. Jak wiedzę, na liście imiennej mój głos nie został policzony. Wrócimy więc do tematu z całą pewnością, ale chciałbym podkreślić z całych sił, że moją intencją, co było widać w sposób bardzo dobitny – ręka podniesiona bardzo wysoko – głosowałem za przyjęciem tej konkluzji, a jednak głos jest nieujęty.

Tyle z moich uwag. Jeszcze pan poseł Zwiefka.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Jeśli można, panie przewodniczący. W tej sprawie, bo też warto to wyjaśnić raz a dobrze. Dzisiaj rano uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej Kodyfikacyjnej i była dokładnie taka sama sytuacja, ponieważ nie mam ze sobą, zapomniałem ze sobą zabrać legitymacji poselskiej, a zatem mogę głosować tylko i wyłącznie przy pomocy tabletu, bo nie mogę użyć urządzenia do głosowania. Zapytałem przewodniczącego Komisji, czy mogę głosować przez podniesienie ręki i okazało się, że nie. Rozumiem, że pan przewodniczący mógł tego nie wiedzieć i pan głosował przez podniesienie ręki, ale warto, żeby te zasady były na wszystkich Komisjach dokładnie takie same.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję. To już sprawy techniczne. Pani przewodnicząca Pomaska, proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak, techniczne, ale wydaje mi się, że ten regulamin jest decyzją marszałek Sejmu, te kwestie są regulowane rozporządzeniem marszałek Sejmu. Wiem, że to się zmieniało, więc być może moglibyśmy poprosić sekretariat o wysłanie nam tego regulaminu. Nie wiem, czy to jest ta kwestia. Pamiętam, że to było łączone. Liczone były głosy na sali i sumowane. Nie wiem, czy formalnie to jest uregulowane, bo jeśli jest nieuregulowane, to przynajmniej powinniśmy rzeczywiście ustalić pewne zasady na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Niemniej wierzę głęboko, że wrócimy do normalnej pracy naszej Komisji, gdzie wszyscy będziemy obecni, nie będzie już posiedzeń zdalnych, wszyscy będziemy podejmować decyzje i będzie to jasne i czytelne. Po prostu zwracam tylko uwagę na ten fakt, tym bardziej że wynik głosowania był 10 do 10.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.